

## **Ewangeliczna skromność**

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**P**rostaczek — Proszę księdza, nurtuje mnie zagadnienie ubóstwa Apostołów i przepychu Stolicy Apostolskiej. Czy to państwo jest w istocie stolicą apostołów, skoro wszystko tam skrzy się złotem i marmurem, a przecież tamci nie mieli niczego oprócz wiary. Musieli się wyrzec dóbr materialnych chcąc dostąpić dóbr duchowych. Tak przynajmniej dowiadujemy się z opowieści biblijnych.

**Ksiądz katecheta — Synu, całe piękno naszych kościołów nie nam służy, lecz na chwałę bożą jest wzniesione.**

P. — Ale Jezus nie chciałby takiej chwały, wzgardziłby tym jako pogańskim wymysłem. Jego świątynia miała być świątynią ducha. Zewnętrzny przepych przesłania wewnętrzne ubóstwo. Czy ksiądz powinien jeździć toyotą, kiedy jego parafianie chodzą piechotą? A jak słusznie zauważył jeden z Ojców Kościoła, św. Bazyli, *"Kto swego bliźniego miłuje jak siebie samego, ten nie ma więcej niż jego bliźni"*. Ale może to tylko zwykły frazes, który dziś nie ma zastosowania. Wprawdzie Jan Paweł II mówił tak jakby znał ten dylemat: *"Musicie być solidarni z narodem. Stylem życia bliscy przeciętnej, owszem, raczej uboższej rodziny"* (1987, Szczecin), ale nikt sobie tym głowy nie zaprząta. Dlaczego więc polski kler, który wziął sobie do serca papieskie pouczenia np. o walce przeciwko aborcji, na to uszy zatkał i serce zatwardził? Jak się, proszę księdza, mają limuzyny naszych pasterzy do osiołka Jezusowego? Kiedy Jezusowi przyszło uczynić jeden paradny wjazd do Jerozolimy, wówczas odbył go w sposób niezwykle symboliczny — wybrał osiołka, zwanego *wierzchowcem ubogich*. Nawet przy takiej okazji dał oczywisty sygnał swej bezkompromisowości wobec wszelkich oznak bogactwa. Wyobrażam sobie, że prałaci i opaci muszą z wielkim niesmakiem czytać ewangelie, gdzie Jezus tak jednoznacznie potępia zbytek: *"...biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą"* (Łk 6, 24-26); *"Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego"*. (Mk 10:25); **"Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę!"** (Łk 12:33). Stąd też najpewniej nie czytają ich wcale, gdyż tamten bóg, który *"bogaty z niczym odprawia."* (Łk 1,53), nie jest ich bogiem. Nasuwa się ponadto bardzo ważne pytanie. Jezus mówił: **"Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem."** (Łk 14:33). Czyli kto nim może dzisiaj być? Kto wyrzeka się wszystkiego?

**Kk. — ...No... tego...**

P. — Zadam więc może prostsze pytanie: dlaczego księża żyją na koszt wiernych ?

**Kk. — Ponieważ kodeks prawa kanonicznego stanowi, iż „Kościół posiada wrodzone prawo domagania się od wiernych tego, co jest konieczne do osiągnięcia właściwych mu celów” (Kan. 1260)**

P. — Bardzo ładnie ujęte — *osiągnięcia właściwych mu celów*. Wiele się zmieści pod tym pojęciem.

**Kk. — Precyzuje to inny kanon: "Wierni mają obowiązek zaradzić potrzebom Kościoła, aby posiadał środki konieczne do sprawowania kultu, prowadzenia dzieł apostołstwa oraz miłości, a także do tego, co jest konieczne do godziwego utrzymania szafarzy." (Kan. 222 § 1)**

P. — Czyli znów wszystko rozbija się o *miłość*. Pieniądze i miłość — zawsze razem, nigdy osobno. Płatna miłość. Bez *godziwego utrzymania* nie da się niestety prowadzić *dzieł miłości*. Jezus miałby inne zdanie w tej kwestii. Ale chyba to *prawo boże* zbyt słabo znane było wiernym, gdyż niedawno znowelizowano przykazania kościelne, które się przed komunią na pamięć kuje.

**Kk. — To była konieczność, jak podkreślił bp Libera: Zostały one jedynie wyrażone bardziej współczesnym językiem.**

P. — No tak, a przy okazji dodano jedno przykazanie: *„Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła”*.. Zrezygnowano z pierwszego, mówiącego: *święć*, wprowadzono inne, mówiące: *płać*. Bardzo zaradnie, tylko znów konflikt z Biblią.

**Kk. — Biblia zezwala nam na korzystanie z pieniędzy wiernych. "Albowiem dla nas jest napisano, iż w nadziei ma orać, co orze, a który młóci, w nadzieję wzięcia pożytku.**

**Jeśli my wam duchowneśmy rzeczy siali, wielka rzecz jest jeślibyśmy wasze cielesne żęli?" (1 Kor 9,10n)**

P. — Oj wielka, wielka, księżę katecheto, gdyż zbyt wielkie żniwo *cielesnych* rzeczy zbiera Kościół, a zbyt mało *duchowych* sieje. Ale czy to ładnie nadużywać Biblii w niezgodzie z jej duchem i przesłaniem? Dlaczego w tej kwestii kler nie chce słuchać raczej Jezusa niż Pawła? Ten powiedział krótko i jasno: "Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!" (Mt 10,8). Proste, prawda ?

**Kk. — Paweł nauczał później i jego wskazówki są przez to dla nas bliższe, bliższe życiu. W liście do Galatów pisał: "Ten, kto pobiera naukę wiary, niech użyzka ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza" (Gal 6, 6). Czyż nie jest to zbieżne z naszym kodeksem kanonicznym i przykazaniami dla wiernych?**

P. — Niestety nie, proszę księdza. Paweł mówił o wspomaganiu nauczycieli słowa bożego, ale w zupełnie innych warunkach — tamci wyrzekali się wszystkiego, żyli w ubóstwie, dlatego czasami, kiedy znajdowali się w pilnej potrzebie, wierny musiał wiedzieć, aby nie zostawić pasterza na pastwę losu. Ponadto Paweł nie nauczał pasożytnictwa. Wspomaganie nie jest bowiem z tym tożsame. Przecież mówił: "Kto nie chce pracować, niech też nie je" (2 Tes 3,10). Oczywiście jest konsekwentny w swoich pouczeniach — skoro stwierdził, że ten kto nie pracuje ten nie ma i jeść, więc sam również powinien pracować, co też i czyni "w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem." a czyni to "aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania." (2 Tes 3,8-9). Wielka to szkoda, że nasi pasterze nie praktykują takich przykładów.

**Kk. — Akurat na ten ustęp Pius XI zakazał się powoływać i wyłączył go z obowiązywania. Encyklika *Quadragesimo anno* (1931), zaznacza w punkcie 57: "zupełnie bezpodstawnym jest w tej sprawie powoływanie się na słowa Apostoła: *Jeśli kto nie chce pracować, niech też nie je* (2 Tes 3,10)".**

P. — Nie można mu odmówić słuszności — należy zabezpieczyć gałąź na której się siedzi. Ale w Biblii jest więcej takich herezji. Będzie musiał Kościół i je poważnie rozważyć, jak choćby księga Ezechiela: "**Biada pasterzom ..., którzy sami siebie pasą!** Czyż pasterze nie powinni paść owiec? Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. (...) z przemocą i okrucieństwem obchodziliście się z nimi. Rozproszyły się owce moje, bo nie miały pasterza i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. (...) Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: Wyrocznia Pana Boga: Przecież owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec, dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. **Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer.** Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę miał o nie pieczę". (34,2-11) Wyjątkowo bezbożny ustęp! Tym bardziej, że jednym z oficjalnych tytułów papieża jest miano ...Najwyższego Pasterza.

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-05-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,339) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,339>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)